



Sygn. akt V CSK 178/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa K . Spółki z o.o.

w B.

przeciwko Towarzystwu "C." S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 21 września 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 20 grudnia 2006 r.,

oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód Przedsiębiorstwo K. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa C. Spółki Akcyjnej kwoty 132.376,51 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 sierpnia 2005 r. do dnia zapłaty, oraz o zasądzenie kosztów według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2006 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości, rozstrzygając stosownie o kosztach procesu.

W oparciu o zebrany w sprawie materiał procesowy Sąd Okręgowy ustalił, że powód Przedsiębiorstwo K. Spółka z o.o. jako ubezpieczający zawarł z pozwanym Towarzystwem C. S.A. jako ubezpieczycielem, umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na okres od dnia 30 stycznia 2005 r. do dnia 30 stycznia 2006 r. Zgodnie z treścią Ogólnych Warunków Ubezpieczenia § 8 ust. 2 pkt 10, zmienionych klauzulą nr 10, ochrona ubezpieczeniowa odpowiedzialności cywilnej powoda jako ubezpieczającego obejmowała szkody osobowe i rzeczowe wynikające z produkcji, przetwarzania, przechowywania, transportu, sprzedaży, używania materiałów wybuchowych, sztucznych ogni, petard, amunicji. Zakres ochrony ubezpieczeniowej nie obejmował szkód wyrządzonych umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osoby, za która ponosi odpowiedzialność oraz przez osoby bliskie ubezpieczającemu.

W okresie ubezpieczenia powód, na podstawie umowy o dzieło zawartej z Kopalniami S. Spółką z o.o. w B., wykonywał na terenie zamawiającego roboty wiertnicze i strzałowe. W dniu 20 maja 2005 r., wykonał na terenie Kopalni G. roboty strzałowe, podczas których doszło do wyrzutu odłamków skalnych, które spowodowały liczne uszkodzenia w mieniu Kopalni S.. W dniu 20 maja 2005 r. sporządzono protokół inwentaryzacji szkód, a w dniu 28 maja protokół lustracji szkody. Wysokość szkody wyniosła 260.822,72 zł. Całość szkody została pokryta w ten sposób, że kwotę 128.446,21 zł wypłacił poszkodowanemu Kopalniom S. spółce z o.o. jego ubezpieczyciel, a pozostała część roszczenia w kwocie 132.376,51 zł została zaspokojona w ten sposób, że poszkodowany dokonał potrącenia powyższej kwoty z wymagalnych zobowiązań powoda.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika ponadto, że złoża położone na terenie Kopalni S., na których powód wykonywał roboty strzałowe, zostały zaliczone do II grupy. Stwierdzono w nich znaczne zmienności strukturalne, teksturalne oraz skład petrograficzny skały złożonej. Roboty strzałowe wykonywali pracownicy powoda, którzy posiadali odpowiednie kwalifikacje i uprawnienia do wykonywania robót strzałowych. Ponadto Zakład Górniczy Kopalni S. dla Kopalni G. posiadał odpowiednie zezwolenie i dokumentację do prowadzenia robót strzałowych w dniu 20 maja 2005 r.

Sąd Okręgowy przyjął (co było bezsporne), że pomiędzy stronami została zawarta umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej powoda wynikającej z produkcji, przetwarzania, przechowywania, transportu sprzedaży i używania materiałów wybuchowych. Zgodnie z art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W myśl natomiast art. 827 § 1 k.c. zakład ubezpieczeń jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający albo osoba, a którą ubezpieczający pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym, lub za którą ponosi odpowiedzialność, wyrządziła szkodę umyślnie. W razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba, że zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach zasadom współżycia społecznego albo interesom gospodarki narodowej. W ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej można w drodze umowy ustalić inne zasady odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń niż określone w § 1 (art. 875 § 2 k.c.). Zgodnie zaś z § 8 ust. 1 pkt 1 ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy stronami sporu, zakres ochrony ubezpieczeniowej nie obejmuje szkód wyrządzonych umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczonego lub osoby, za które ponosi on odpowiedzialność oraz przez osoby bliskie ubezpieczającemu.

Zdaniem Sądu Okręgowego istota sporu sprowadza się do oceny czy zaniedbania powoda jakich dopuścił się on podczas wykonywania robót

strzałowych w dniu 20 maja 2005 r., w następstwie których doszło do wyrządzenia szkody w mieniu Kopalni S. należy ocenić jako rażące niedbalstwo, co skutkować będzie wyłączeniem odpowiedzialności strony pozwanej. Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że generalną zasadą oceny winy w prawie cywilnym jest to, że dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność), z tym iż należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej ocenia się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (art. 355 k.c.). Przepis art. 827 k.c. jest natomiast przepisem szczególnym, który modyfikuje tę generalną zasadę przesuwając granice wymaganej od ubezpieczonego staranności dla uniknięcia szkody i przewiduje, że dopiero rażące niedbalstwo powoduje, iż odszkodowanie się nie należy. Zatem przesądzenie, że powód ponosi winę za spowodowanie w mieniu osoby trzeciej szkód na skutek prowadzonych robót strzałowych nie uzasadnia samo w sobie odmowy wypłaty odszkodowania. Koniecznym jest natomiast przypisanie powodowi tej kwalifikowanej postaci winy – rażącego niedbalstwa.

Sąd Okręgowy stwierdził, że za rażące niedbalstwo uznawać należy nie tylko nieostrożność graniczącą z rozmyślnym działaniem tzw. lekkomyślność połączoną z przewidywaniem skutku ale także przekroczenie podstawowych, elementarnych zasad staranności, postępowanie poniżej minimalnego, elementarnego poziomu wiadomości lub umiejętności. Można więc przypisać rażące niedbalstwo, o jakim mowa w art. 827 § 1 k.c. w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku działania lub zaniechania ubezpieczającego o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad ostrożności. Ocena czy zasady takie przekroczone, musi być zawsze dokonywana w okolicznościach konkretnego wypadku.

W ocenie Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadnia przyjęcie, iż zaniechania jakich dopuścił się powód podczas wykonywania robót strzałowych należy ocenić jako rażące niedbalstwo. Zdaniem Sądu skoro powód dysponował charakterystyką geologiczną i hydrologiczną złoża, to zdawać więc sobie musiał sprawę z jego niepewnej struktury. Obowiązkiem zatem osoby dokonującej wierceń było wsłuchiwanie się w pracę wiertła i wyłapanie

zachodzących w jego pracy nieprawidłowości, czego osoba dokonująca wierceń nie dokonała. Ponadto skoro w jednym z wywierconych otworów wystąpiła szczelina następnie wypełniona nadmierną, w stosunku do zakładanej w dokumentacji strzałowej, ilością materiału wybuchowego, a fakt ten nie został odnotowany w dokumentacji strzałowej, to zaniedbania powoda w tym zakresie uznać należy za naruszenie podstawowych i elementarnych zasad staranności, które w tym konkretnym przypadku obciążały do jako przedsiębiorcę prowadzącego działalność związana z używaniem niebezpiecznych materiałów – materiałów wybuchowych. W wyniku bowiem braku kontroli nad ilością wkładanego do każdego z otworów wiertniczych materiału wybuchowego, co - zdaniem Sądu – oczywiście stanowi rażące niedbalstwo powoda w rozumieniu 827 k.c. doszło do powstania przedmiotowej szkody.

Powód powyższy wyrok zaskarżył w całości, zarzucając Sądowi:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż wypadek i szkoda powstała na skutek braku u powoda kontroli nad ilością wkładanego do każdego z otworów wiertniczych materiału wybuchowego;
- naruszenie przepisu prawa materialnego art. 827 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż zachowanie operatora wiertnicy polegające na „nie wyczuciu” bądź „nie usłyszeniu” różnicy w pracy wiertła, jest rażącym niedbalstwem skutkującym odmową wypłaty odszkodowania;
- naruszenie przepisu prawa materialnego art. 827 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż prowadzenie prac strzałowych przez powoda, pomimo faktu posiadania wiedzy o zróżnicowanej strukturze górotworu jest rażącym niedbalstwem;
- naruszenie przepisu prawa materialnego art. 827 § 1 zdanie drugie k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż zaniedbania pracowników powoda, osoby prawnej w postaci rażącego niedbalstwa, skutkują przyjęciem rażącego niedbalstwa u powoda;
- naruszenie przepisu prawa materialnego art. 827 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na pominięciu faktu, iż wypadek był jedynym wypadkiem w wieloletniej działalności powoda a oddalenie powództwa skutkować

będzie ogłoszeniem upadłości powoda i utratą zatrudnienia przez jego pracowników;

- naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. przez ich niezastosowania.

Zarzucając powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie na rzecz powoda całości kwoty dochodzonej pozwem wraz z ustawowymi odsetkami, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2006 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 125.757,68 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2005 r. do dnia zapłaty, oddalając dalej idącą apelację oraz rozstrzygając stosownie o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny – wbrew zarzutom apelacji – nie dostrzegł żadnych błędów w ustaleniach faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji i przyjął te ustalenia za podstawę swojego rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny podzielił również stanowisko sądu pierwszej instancji w części dotyczącej samego pojęcia rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 k.c., przy uwzględnieniu art. 355 k.c., przyjmując jednak odmiennie, że w niniejszej sprawie powód nie dopuścił się rażącego niedbalstwa. Uzupełniając rozważania sądu pierwszej instancji, z powołaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego podkreślił, że za miernik należytej staranności uznaje się miernik obiektywny, odnoszący się do każdego, kto znajdzie się w określonej sytuacji, formułowany na podstawie takich reguł jak: zasady współżycia społecznego, szczegółowe normy prawne, pragmatyki zawodowe, zwyczaje itp. Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione tylko wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. Dalej Sąd Apelacyjny wskazał, że należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, która określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności, nie oznacza staranności wyjątkowej, lecz dostosowanej do działającej osoby, przedmiotu jakiego działanie dotyczy oraz okoliczności w jakich to działanie następuje.

Odnosząc się do rozważań na gruncie niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny stwierdził, że strona powodowa zawodowo i odpłatnie świadcząca usługi w zakresie robót wiertniczych i strzałowych z użyciem materiałów wybuchowych niewątpliwie zobligowana była zachować w działaniu taką staranność, dyktowana doświadczeniem zawodowym i praktycznymi kwalifikacjami, które najlepiej zapewniały wykonanie zobowiązania. Wymów starannego działania, według przyjętej tu miary, został spełniony. Zdaniem Sądu Apelacyjnego strona powodowa zlecone jej prace wykonywała zgodnie z ogólnymi zasadami sztuki górniczej, posiadała przy tym stosowne pozwolenia na ich wykonywanie oraz doświadczenie w tym zakresie. Roboty wiertnicze i strzałowe oraz poprzedzające je przygotowanie dokumentacji strzałowej z naniesieniem stref bezpieczeństwa, wykonywali pracownicy posiadający wymagane w tym zakresie uprawnienia oraz wieloletnie doświadczenie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego strona powodowa w swoim działaniu dopuściła się pewnych nieprawidłowości, lecz zachowaniu temu nie można przypisać cech graniczącego z umyślnością rażącego niedbalstwa. Miernik postępowania dłużnika, którego istota tkwi w zaniechaniu dołożenia staranności, nie może być formułowany na poziomie obowiązków nie dających się wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń i konkretnych okoliczności.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał za uzasadniony zarzut apelacji naruszenia art. 827 § 1 k.c., bowiem nie zaistniały przesłanki określone w tym przepisie oraz w § 8 ust. 1 pkt 10 OWU skutkujące wyłączeniem odpowiedzialności strony pozwanej. Pozwana zaś nie udowodniła, wbrew treści art. 6 k.c. aby przesłanki owe zaistniały. Tym samym, stosownie do treści art. 822 k.c. w zw. z art. 805 k.c. i postanowień umownych zobligowana jest ona, co do zasady do zapłaty stronie powodowej odszkodowania z tytułu wystąpienia przewidzianego umową zdarzenia ubezpieczeniowego.

Pozwany w skardze kasacyjnej od powyższego wyroku podniósł następujące zarzuty:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 827 § 1 i 2 k.c., w związku z art. 471 k.c., 472 k.c. i 355 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przy dokonywaniu wykładni postanowień Ogólnych Warunków Ubezpieczenia,

skutkujące przyjęciem, że szkoda nie wynika z nienależytego wykonania zobowiązania przez powoda, a zatem nie zachodzi przesłanka określona w § 8 ust. 1 pkt 17 OWU, która nie została przez Sąd Apelacyjny zastosowana, a która wyłącza odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego, a nadto przez uznanie, że po stronie powoda nie zachodziło rażące niedbalstwo;

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w dokonaniu dowolnej, wybiórczej, nie w pełni logicznej i racjonalnej oceny opinii biegłego, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, a wręcz zadecydowało o jej wyniku.

Zarzucając powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego uchylenie w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie był fakt wyrządzenia szkody przez powoda swojemu kontrahentowi Kopalni S., przy czym szkoda wynikała z nienależytego wykonania zobowiązania. Przedmiotem sporu nie było również to, że działanie powoda miało charakter zawiniony, strony różniły się natomiast w ocenie stopnia tego zawinienia co miało decydujące znaczenie dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa C. Spółki Akcyjnej.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Apelacyjny nie stanął na stanowisku, że szkoda nie wynika z nienależytego wykonania zobowiązania przez powoda. Takiego stwierdzenia nie sposób odnaleźć w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny część swoich rozważań poświęcił charakterowi prawnemu stosunku zobowiązaniowego łączącego powoda z Kopalnią S., a nadto wyraźnie stwierdził, że powodowi, można postawić zarzut, że w swoim działaniu dopuścił się pewnych nieprawidłowości.

Nie można się również zgodzić z poglądem jakoby w niniejszej sprawie znajdował zastosowanie § 8 ust. 1 pkt 17 ogólnych warunków ubezpieczenia, a sam zarzut błędnej wykładni ogólnych warunków ubezpieczenia nie może zostać rozważony chociażby z przyczyn formalnych. Charakter prawny ogólnych

warunków ubezpieczenia był wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, który traktuje ogólne warunki ubezpieczenia jako integralną część umowy ubezpieczenia, której treść, zgodnie z regułami wykładni zawartymi w art. 65 § 2 k.c., należy tłumaczyć ustalając raczej jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2003 r., V CK 412/02, (nie publ.). Skarżący powołując się na błąd w wykładni postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia, ograniczył się do wskazania, które z postanowień tego aktu zostały błędnie zinterpretowane, bez wyjaśnienia na czym ten błąd polegał. Nadto należy wskazać, że w postępowaniu kasacyjnym można kwestionować wyłącznie naruszenie przepisów prawa, nie zaś błędną wykładnię postanowień umowy. W konsekwencji aby skutecznie zakwestionować błąd w wykładni treści umowy należało sformułować zarzut naruszenia art. 65 k.c. czego skarżący nie uczynił. Już tylko na marginesie należy podnieść, że z treści § 8 ust. 1 pkt 17 OWU jednoznacznie wynika, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności jeżeli szkoda jest skutkiem niewykonania zobowiązania lub wykonania zobowiązania z opóźnieniem. Wykonanie zobowiązania jest nienależyte jeżeli nastąpiło nie we właściwym czasie, nie we właściwym miejscu albo też nie w umówiony sposób. Z wyraźnego brzmienia ogólnych warunków ubezpieczenia należy wnioskować, że tylko w tym pierwszym przypadku nienależytego wykonania zobowiązania strony na mocy umowy wyłączyły odpowiedzialność pozwanego. Sformułowanie § 8 ust. 1 pkt 17 OWU jest w tym zakresie jednoznaczne, przy czym jak słusznie podnosi się w judykaturze, nawet w przypadku niejasności czy wątpliwości co do poszczególnych postanowień należy je interpretować na korzyść ubezpieczającego. Byłoby bowiem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, by konsekwencje nieściślej redakcji tych postanowień obciążały ubezpieczającego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1858/00, (nie publ.).

Zarzucając naruszenie art. 827 § 1 i 2 k.c., w związku z art. 471 k.c., 472 k.c. i 355 k.c. poprzez ich błędną wykładnię skarżący w sposób nietrafny zmierzał do zakwestionowania sposobu rozumienia przez Sąd Apelacyjny ustawowego pojęcia - rażącego niedbalstwa.

Pojęciem rażącego niedbalstwa posługiwał się już Kodeks Zobowiązań, który wprowadzał stopniowanie w pojęciu winy jako przesłanki odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Kodeks Zobowiązań rozróżniał szkodę wyrządzoną rozmyślnie, tj. w złym zamiarze i szkodę spowodowaną przez niedbalstwo (art. 135, 160), przy czym zarówno pojęcie złego zamiaru jak i pojęcie niedbalstwa nie zostało zdefiniowane. W doktrynie przyjmowano, że zły zamiar zachodzi zawsze, ilekroć podejmujący pewną czynność (względnie dopuszczający się zaniedbania) bądź wprost życzy sobie sprowadzenia przez to szkodliwego skutku, bądź też ma choćby świadomość, że działanie (lub zaniechanie) jego skutek taki sprowadzi. Podkreślano, że w tym ostatnim przypadku, wprowadzenie skutku w postaci szkody nie jest celem działającego, to jednak działający godzi się na jego powstanie. Niedbalstwo natomiast utożsamiano z winą nieumyślną, która polega na tym, że działający przy podejmowanych czynnościach nie dokłada odpowiedniej staranności, przy dołożeniu której mógłby przewidzieć szkodliwe skutki swego działania. Jako miarę tej staranności, której każdy przy czynnościach swych dokładać jest obowiązany, przyjmowano odpowiednio do art. 240 k.z. wymagania uczciwego obrotu. Przyjmowano ponadto, że w przypadku niedbalstwa działający przewiduje lub powinien przewidywać możliwość powstania jakiegokolwiek szkody. Obok „prostego” niedbalstwa Kodeks Zobowiązań wyróżniał rażące niedbalstwo (art. 360 § 1, 542, 540 § 3). W doktrynie niedbalstwo takie przyjmowano, gdy obowiązek dołożenia staranności, wymaganej w uczciwym obrocie, naruszył ktoś w niezwykle dużej mierze, co można było stwierdzić tylko przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności.

Obowiązujący kodeks cywilny również wprowadza stopniowanie pojęcia winy i tak jak Kodeks Zobowiązań posługuje się pojęciem rażącego niedbalstwa (np. art. 757, 777 § 1, 788 § 3, 791 § 2, 801 § 3, 827 § 1, 852, 855 § 4, 859⁸ § 2, 891 § 1 k.c.). W przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przepis ustawy uzależnia powstanie odpowiedzialności od niezachowania należytej staranności w przedsięwziętym działaniu (art. 471 w zw. z art. 472 k.c.), przy czym właściwym miernikiem należytej staranności jest art. 355 k.c., który stanowi, że dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Zgodnie zaś z § 2. art. 355 k.c. należyta staranność

dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności.

Niezachowanie należytej staranności utożsamiane jest z pojęciem winy nieumyślnej, niedbalstwem w jakiegokolwiek jego postaci. Niedbalstwo ogólnie ujmuje się w doktrynie jako niedołożenie w życiu codziennym staranności potrzebnej do uniknięcia bezprawnego skutku, którego działający nie chciał wywołać, chociaż przewidywał możliwość jego wystąpienia, lecz spodziewał się że zdoła go uniknąć, albo też nie przewidywał ujemnego skutku swojego działania, dlatego, że nie zwrócił uwagi na zachodzące okoliczności, mimo, że powinien to uczynić. Zgodnie z art. 355 k.c. dłużnik jest zobowiązany do dołożenia staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju. Przepis nie wprowadza jakiegoś konkretnego modelu przezorności, co słusznie tłumaczy się faktem, że wobec zróżnicowanych stosunków życiowych i rozwoju techniki nie da się ustalić powszechnego wzoru ostrożności i przezornego zachowania bowiem w różnych stosunkach życiowych jest wymagany odmienny stopień przezorności. Słusznie zwraca się też uwagę, że w praktyce wytworzyły się w wielu gałęziach przemysłu, komunikacji i innych dziedzinach działania człowieka połączonych z użyciem sił przyrody i szczególnym niebezpieczeństwem z tego wynikającym, pewne reguły techniczne powszechnie stosowane i których przestrzeganie jest wymagane jako nakaz sztuki, umiejętności lub techniki. Do tych właśnie reguł staranności odnosi się przepis art. 355 k.c. stanowiąc o staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju. Przepis ten wyraźnie kładzie akcent na rodzaj stosunków, przez co należy rozumieć rodzaj przedsięwziętej aktywności. Uwzględniając rodzaj działalności należy jednak zważyć, że chodzi o miarę staranności powszechnie przyjętą, do pewnego stopnia obiektywną, wynikającą z nakazów sztuki, umiejętności lub techniki, którą można w konkretnym przypadku ustalić w oparciu o uchwytny mierniki staranności. Ocena stopnia staranności nie może być dowolna, musi poddawać się weryfikacji.

W konsekwencji dłużnik wykonujący zobowiązanie musi uwzględnić np. charakter spełnianego świadczenia, sposób działania i jeżeli w konkretnych okolicznościach, np. ze względu na zasady współżycia społecznego wymagana jest wyższa miara staranności i przezorności to winien ją zachować. Wyższa miara

staranności będzie wymagana przy wszelkich czynnościach wymagających znajomości zasad sztuki lub umiejętności.

Ustawa posługuje się również pojęciem rażącego niedbalstwa, przez co należy rozumieć szczególnie wyraźne odejście od wzorca wymaganego zachowania w konkretnym przypadku, wyjątkowo rażące naruszenie zasad sztuki lub umiejętności, czy też jak to określano na gruncie Kodeksu Zobowiązań, gdy obowiązek dołożenia staranności, wymaganej w uczciwym obrocie, naruszył ktoś w niezwykle dużej mierze, co można ocenić tylko w konkretnym przypadku.

Odnosząc pojęcie winy do osoby prawnej, należy wskazać, że odpowiada ona za działania dwóch kategorii podmiotów: osób fizycznych, które podejmują czynności działając w charakterze organu osoby prawnej oraz osób fizycznych, którymi osoba prawna się posługuje np. przy wykonaniu zobowiązania, a które nie wchodzi w skład organów osoby prawnej. W pierwszym przypadku osoba prawna odpowiada jak za czyny własne, natomiast w drugim ponosi odpowiedzialność za inne osoby. W sytuacji, gdy osoba prawna przy wykonaniu czynności posługuje się osobą, która podlega jej kierownictwu (kierownictwu organu) i ma obowiązek stosować się do jej poleceń, wówczas odpowiada za działanie zawinione ten osoby, tj. za niezachowanie należytej staranności w stosunkach danego rodzaju.

Lektura uzasadnienia rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego nie pozostawia wątpliwości co do poprawności rozumienia pojęcia rażącego niedbalstwa. Sąd Apelacyjny poparł swoje rozważania poświęcone rażącemu niedbalstwu poglądami Sądu Najwyższego, przytaczając szereg orzeczeń, którym nie sposób odmówić trafności. W konsekwencji należy uznać za chybiony zarzut naruszenia art. 827 § 1 i 2 k.c., w związku z art. 471 k.c., 472 k.c. i 355 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, prowadząca się do błędnego rozumienia pojęcia rażącego niedbalstwa.

Sąd Apelacyjny nie popełnił również błędu w zastosowaniu tych przepisów, uznając odpowiedzialność pozwanego i brak zaistnienia przestanki wyłączającej tę odpowiedzialność. Oceniając okoliczności przedmiotowej sprawy, w szczególności biorąc pod uwagę opinie biegłych, należy stwierdzić, że sąd prawidłowo ocenił, działanie pozwanego, jako niewątpliwie zawinione, nie mające jednak cech rażącego niedbalstwa. Dokonując tej oceny Sąd Apelacyjny uwzględnił mierniki staranności, które mają zastosowanie w przypadku prowadzenia prac strzałowych,

z uwzględnieniem specyfiki działalności, wymagającej niewątpliwie podwyższonego wzorca przezorności, zachowania szczególnych zasad ostrożności. Sąd Apelacyjny oparł się w tym względzie na powszechnie przyjętych zasadach, regułach prowadzenia tego typu prac i słusznie uznał, że odstępstwo od tych reguł nie jest tak istotne, rażące aby przy uwzględnieniu specyfiki prowadzonej działalności ocenić je jako rażące niedbalstwo.

Nieuzasadniony okazał się również zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., który w obecnym stanie prawnym nie podlega kontroli kasacyjnej, co stanowi konsekwencję wyłączenia w art. 398³ § 3 k.p.c. z podstawy skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów. Dlatego skarżący nie może zarzucić sądowi drugiej instancji błędu polegającego na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów uregulowanej we wskazanym przepisie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., II CSK 117/05, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, nie publ.).

Sąd Najwyższy mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.